

SZKOŁA WE WSPOMNIENIACH ABSOLWENTÓW

Pożegnanie Gimnazjum

Nie wiem, jak minęły te trzy lata. Pamiętam, jakby to było wczoraj. Byłam małą dziewczynką, cieszyłam się, że kończę szkołę podstawową, rozpoczynam nowy etap w swoim życiu. Gimnazjum wydawało mi się czymś wielkim, niezwykłym.

Dzisiaj jestem absolwentka Gimnazjum nr 3 im. Noblistów Polskich. Trzy lata spędzone w tej szkole minęły w oka mgnieniu. Były pełne niezwykłych wydarzeń, wielu wzruszeń, emocji. Tutaj wszyscy się znali, nikt nie słyszał o dyskryminacji uczniów. Każdy, kto chciał, mógł rozwijać swoje zainteresowania począwszy od matematyki, poprzez teatr, dziennikarstwo... a skończywszy na sporcie.

Oczywiście zdarzały się również chwile załamań. Chciało się powiedzieć dość, siedząc do późnych godzin nad książkami. Jednak zaraz wszystko wracało do normy. A kiedy to, czego nauczyliśmy się, pozostawało w głowie, stwierdzaliśmy – przecież warto było.

Wspaniali nauczyciele nie uczyli nas tylko wiedzy z książek, ale przygotowywali do codziennego życia, radzenia sobie z problemami, podejmowania właściwych decyzji. Nie zapomnę zadań z matematyki, tzw. „na zdrowy rozum”. Nauczyciele chcieli wykształcić nas na odpowiedzialnych, dojrzałych ludzi, co w bardzo dużym stopniu im się udało. Teraz nie wyobrażam sobie innej dyrekcji, nauczycieli, pani pedagog i pań sekretarek, a przede wszystkim wspaniałej wychowawczynie – pani Eli Kulczyńskiej i rewelacyjnej klasy.

Pewnie powinnam się cieszyć, że odchodzę z tej szkoły. Owszem, jest w tym trochę radości, jednak strasznie żałuję, że we wrześniu już mnie nie będzie w Gimnazjum nr 3. Jeszcze parę miesięcy temu chciałam jak najszybciej napisać egzaminy i uciec stąd. Teraz na myśl o rozstaniu i opuszczeniu szkoły lzy same cisną się do oczu. Przecież my, pierwszy rocznik gimnazjalistów, budowaliśmy tę szkołę, wspólnie z Dyrekcją i nauczycielami wyrabialiśmy jej reputację!

„ Nie płacz, Kasiu, pisząc ten tekst” – mówiła moja wychowawczynie. Jednak tak się nie da!

Drodzy Nauczyciele, dziękuję Wam za to, że byliście dla nas wyrozumiali, że z wielkim zaangażowaniem przekazywaliście nam wiedzę, cierpliwie znosiliście nasze wybryki, podtrzymywaliście nas na duchu, a przede wszystkim za to, że wierzyliście w nas bardziej, niż my sami w siebie.

Jesteśmy dumni, że mieliśmy zaszczyt ukończyć Gimnazjum nr 3 im. Noblistów Polskich. Już nigdy nie będzie tak, jak tutaj, bo nic nigdy dwa razy się nie zdarza.

**Katarzyna Duma (absolwentka
2002r.)**

Gimnazjum nr 3 w Świdniku powstało w roku 1999. Zajmuje ono część budynku przy ulicy Jarzębinowej 6 i sąsiaduje przez „ścianę” ze Szkołą Podst. Nr 5. Od początku istnienia naszego gimnazjum, swe sprawiedliwe i mądre rządy sprawuje dyrektor – pan Waldemar Białowąs.

W czasie istnienia szkoły nasi uczniowie i nauczyciele osiągnęli wiele wspólnych sukcesów, zdobyli m.in. certyfikat „Szkoła z klasą” oraz certyfikat „Szkoła Promująca Zdrowie”. Uczestniczymy też w wielu akcjach mających różne cele, np. charytatywne humanitarne, promocji zdrowia, czy rozwijające inne pozytywne cechy uczniów. Do takich działań zaliczyć możemy m.in.: „Program Aktywizacji Sportowej”, „Program Edukacji Ekologicznej” i wiele innych. Akcja „Mój Szkolny Kolega z Afryki” zmobilizowała młodzież naszej szkoły do pomocy afrykańskim rówieśnikom. Udało nam się zebrać liczne dary, którymi mogliśmy ich wesprzeć.

Dużym wydarzeniem, które miało miejsce w naszej szkole, było nadanie jej imienia. Każda „szanująca się” szkoła, musi posiadać własnego patrona, więc trzy lata po powstaniu gimnazjum, Samorząd Uczniowski zorganizował demokratyczne głosowanie wśród uczniów, wskutek którego, nasza szkoła pozyskała swoich patronów, Noblistów Polskich.

Na terenie szkoły działa wiele kółek zainteresowań, jak np. kółko biologiczne (opiekunka: p. Walaszek), matematyczne (p. Błądek), teatralne (p. Kulczyńska i p. Jabłońska) SKS (p. Zieliński, p. Gielzak, p. Nowak) oraz gazetki szkolne: Kurier 3 (p. Jabłońska), Niuspejper (p. Lechnio-Lewicka). To tam uczniowie mogą rozwijać swoje zainteresowania, pogłębiać wiedzę na dany temat doskonaląc swoje umiejętności.

W tym roku nasza szkoła obchodzi swoje piąte urodziny. To niby niewiele, ale już możemy poszczycić się zdobytymi w tym krótkim czasie wysokimi wynikami w nauce, wieloma sukcesami artystycznymi, sportowymi i nie tylko.

Barbara Korona, kl. II c (absolwentka 2005r.)

Moja szkoła

Każde dziecko, które kończy jakiś etap edukacji w szkole, np. szkołę podstawową zaczyna się zastanawiać jaka będzie ta następna szkoła, jacy będą nauczyciele i nowi koledzy.

Ja również często zastanawiałam się nad tym, jaka będzie ta moja, nowa, wymarzona szkoła, klasa, nauczyciele i oczywiście koledzy, z którymi przyjdzie mi spędzać zajęcia lekcyjne i pozalekcyjne.

Od czasu, kiedy po raz pierwszy stanęłam na progach Gimnazjum nr 3 w Świdniku minęły dwa lata nauki. Spędziłam tu kilkaset godzin, a to brzmi bardzo poważnie. W czasie tych dwóch lat wiele zmieniło się w tej szkole, jeżeli chodzi o budynek, nauczycieli i uczniów. Większość pracowni wyposażono w nowy sprzęt i specjalistyczne pomoce dydaktyczne. Wyremontowano basen, salę gimnastyczną, korytarze i łazienki, dzięki czemu przyjemniej przebywa się w tej placówce oświatowej. Dzięki tym wszystkim działaniom i udogodnieniom mogę odczuć, że moja szkoła jest na odpowiednim poziomie i chętnie w niej przebywam.

Do szkoły chodzę bardzo chętnie, mimo że czasami spotykają mnie w niej nieprzyjemne incydenty, ale przecież nigdzie nie jest idealnie. Do tych przykrych sytuacji, których uczniowie nie lubią, a które powodują, że stresują się możemy zaliczyć niezapowiedziane odpytywanie, kartkówki i sprawdziany.

Szkoła jest miejscem wielu niebezpieczeństw. Często słyszymy o dilerach, próbujących sprzedać towar młodym, zazwyczaj lekkomyślnym uczniom. Cieszę się, że mojej szkoły to nie dotyczy. W szkole lub na jej terenie dochodzi też do bójek i zaczepek ze strony uczniów. Podczas przerw czy zajęć sportowych może dość do wypadków czy złamań. Jednak nasza szkoła posiada wspólny gabinet lekarski, gdzie w razie potrzeby doskonale się nami zajmą. Przy wejściu znajduje się biurko dyżurnych, którzy dbają o to, by obcy ludzie nie wchodzili do szkoły.

Od kiedy jestem w gimnazjum wiele się nauczyłam, poszerzyłam zasób swoich wiadomości i umiejętności, odkryłam w sobie nowe zainteresowania i rozbudziłam chęć poznawania tajników wiedzy naukowej. Jest to zasługą nauczycieli i sposobu przekazywania przez nich wiedzy.

Szkoła to miejsce, w którym spędzamy wiele czasu, nawiązujemy nowe znajomości, przyjaźnie, zakochujemy się po raz pierwszy, a także przeżywamy ciekawe sytuacje i doświadczenia. To tu wychowują nas wspaniali nauczyciele, którzy w większości mają doskonały kontakt z uczniami. Rozumieją młodzież, przygotowują do egzaminów i do dorosłego życia. Często są wielkimi autorytetami dla swoich uczniów, dlatego chętnie korzystamy z ich rad i wskazówek, nawet kiedy kończy się nauka a zaczynają wakacje. To właśnie do nich mamy zaufanie, zwierzamy się im ze swoich problemów, wpadek i liczymy na pomoc, mimo że czasami są dla nas surowi i wymagający, ale tacy muszą być, żeby wpoić

nam pewne zasady i czegoś nauczyć. Kiedyś z pewnością będziemy im za to wdzięczni i na zawsze pozostaną w naszej pamięci, a ich nauka nie pójdzie na marne.

Do najprzyjemniejszych, według mnie, momentów w szkole mogę zaliczyć: wycieczki, spotkania z przyjaciółmi, dyskoteki, wyjścia do kina i teatru, konkursy, apele, dobre oceny czy też pochwały nauczycieli. Myślę, że każdemu uczniowi sprawia to niezmierną przyjemność.

Każdy uczeń ma prawo ponarzekać trochę na swoją szkołę. Związany jest z nią przecież duży stres, zmęczenie psychiczne i fizyczne lub też brak wolnego czasu. Jeśli jednak spojrzymy na to z innej strony, zobaczymy, że jest to celowe działanie szkoły dla naszego dobra. Kiedy już ukończę gimnazjum wiem, że zawsze chętnie powrócę myślami do tych wspaniałych czasów, do nauczycieli i kolegów, z którymi miałam okazję się poznać i tak niesamowicie spędzić kawałek mojego życia.

Klaudia Jargilo, 2d (VI. 2009r.)

Jeden dzień z pamiętnika gimnazjalistki...

Nasza szkoła, Gimnazjum nr 3 (piszę „nasza”, chociaż jestem już absolwentką, ale o tej szkole zawsze będę mówić „nasza”) posiada, tak jak większość szkół, wykwalifikowaną kadre nauczycieli, ale naszym nauczycielom szczególnie zależy na wynikach i osiągnięciach uczniów, a przede wszystkim na zdobywaniu przez nich wiedzy i doświadczeń. Ciężki plecak, męcząca nauka oraz wiele godzin spędzonych w szkolnych ławkach sprawiają, że życie przeciętnego nastolatka staje się monotonne, lecz w Gimnazjum nr 3 nie ma miejsca na nudę... Każdego dnia staje się dla nas drugim domem i jak na dom przystało, zapewnia nam odpowiednie warunki rozwoju

Poranek to przede wszystkim czas spotkań z przyjaciółmi. Nie ma dnia, żeby na korytarzu nie słyhać było chichotania, ploteczek, a nawet śpiewu. Nie obywa się też bez pytań dotyczących pracy domowej i lekcji. Gimnazjaliści są już wprawdzie samodzielni, jednak zawsze mogą liczyć na fachową pomoc nauczycieli i wychowawców. Zwykle 45 minut, bo tyle właśnie trwa lekcja, upływa w miłej atmosferze. Potwierdzeniem tego jest fakt, iż dzwonek na przerwę, nie jest dla nas oznaką „wolności”, jak to bywa w innych szkołach, więc nie wybiegamy z klas na złamanie karku, gdy tylko go usłyszymy. Czasem trzeba po prostu coś dokończyć, albo posprzątać pracownię, albo porozmawiać z sympatycznymi nauczycielami... Podsumowując, „Trójka” jest szkołą niezwykłą, dającą wiele możliwości rozwoju osobowości i zainteresowań oraz pełną życzliwych ludzi. Fajnie, że każdy może znaleźć w niej miejsce dla siebie. Trochę szkoda, że od września mnie tam już nie będzie.

Aleksandra Plewko (absolwentka 2009r.)

Te 3 lata spędzone w Gimnazjum nr 3 przeleciały w mgnieniu oka. Nauczyciele powoli ale konsekwentnie wprowadzali nas w dorosłość i uczyli odpowiedzialności. Zawsze w nas wierzyli i nie pozwalali ukryć żadnego talentu. Wspierali także w trudnych chwilach. Gdy występowały jakieś problemy, to wspólnie z wychowawcą staraliśmy się je rozwiązywać. Integrowaliśmy się już od pierwszej klasy, organizując różne ogniska, spotkania klasowe, wyjeżdżając na wycieczki naukowe, a także i sportowe. Oprócz dobrej zabawy istniała też nauka, której nie można było sobie odpuścić. Całymi przerwami i nawet na niektórych lekcjach siedzieliśmy z oczami 'wbitymi' w zeszyt do matematyki i powtarzaliśmy, powtarzaliśmy, poszerzając swoją wiedzę teoretyczną. Podsumowując, naszym zdaniem te 3 lata nie były stracone, dały nam dobrą podstawę do dalszego życia i z pewnością będziemy je długo wspominać.

Kasia Chodorowska, Paulina Mirońska (absolwentki 2009r.)

Gimnazjum nr 3 im. Noblistów Polskich jest miejscem, gdzie zdobywam wiedzę. Szkoła ta posiada wiele zalet, ale nie jest też pozbawiona wad. Sądzę, że nauka w mojej szkole jest w miarę przyjemna, a grono pedagogiczne stara się zapewnić nam duży komfort pracy.

Moja szkoła posiada wielu wykwalifikowanych pedagogów, którzy przekazują nam wiedzę w przystępny sposób, wytrwale tłumaczą niezrozumiałe zagadnienia. Większość z nich jest wymagająca, co sprawia, że osiągamy dobre wyniki w nauce.

Szkoła organizuje wiele wycieczek do teatru, muzeów i innych ciekawych miejsc. Największą atrakcją dla uczniów jest jednak międzynarodowa wymiana młodzieży, dzięki której możemy poznawać rówieśników m.in. z Francji, Belgii, Włoch, Holandii, Niemiec. Nasze gimnazjum współpracuje też z Charles Wright Academy w USA, co daje nam możliwość podróży do tego kraju. Wymiana jest dla nas niesamowitym przeżyciem. Kontakt z kolegami z innych krajów pozwala na poznawanie innych kultur, wymianę poglądów, a przede wszystkim na zawieranie długotrwałych przyjaźni. Poza wymianą mamy też możliwość wyjazdu do różnych ciekawych miejsc w Polsce i krajach sąsiednich.

Gimnazjum oferuje też szeroką gamę zajęć pozalekcyjnych, jak kółko teatralne czy fotograficzne, warsztaty dziennikarskie, kółka przedmiotowe, dzięki którym można rozwijać swoje zainteresowania i ciekawie spędzać czas. Występowanie przed kamerą czy profesjonalna sesja fotograficzna to dla nas doskonała okazja do spróbowania czegoś nowego, sprawdzenia się w różnych rolach. Myślę jednak, że w szkole brakuje spotkań z ludźmi związanymi z kulturą, np. pisarzami, ludźmi sztuki. Takie spotkania sprawiłyby, że szkoła stałaby się dla wielu z nas ciekawszym miejscem. Dobrym pomysłem byłoby też urozmaicenie niektórych apeli szkolnych takimi spotkaniami, przez co stałyby się mniej schematyczne.

Nauka w szkole jest w dużej mierze łatwiejsza dzięki nowoczesnym sprzętom, np. komputery, interaktywne tablice z pointerem w pracowni językowej. Dzięki takim urządzeniom łatwiej uczyć się języków obcych, np. oglądając filmy w wersjach oryginalnych lub angielskimi napisami.

Chciałbym powiedzieć, że jestem zadowolony z mojego gimnazjum. Pomimo kilku wad jest to miejsce przyjazne uczniowi, w którym może się bez przeszkód rozwijać, uczyć, a także nawiązywać kontakt ze światem.

Łukasz Głąb (kl. 2d VI. 2009r.)

